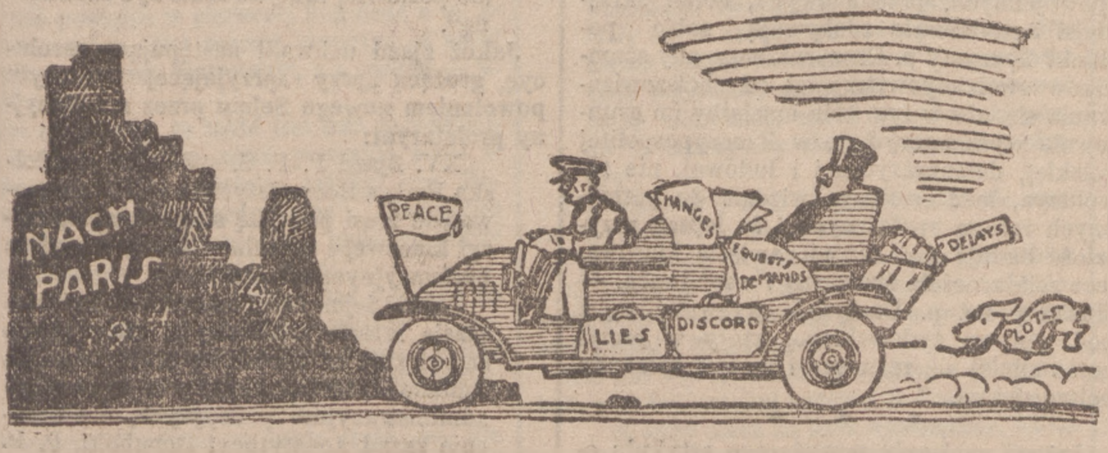
Nr. 79. Kraków, poniedziałek 28 kwietnia 1919. Rok I.

DZIENNIK POLSKI

ORGAN DEMOKRATYCZNY I NARODOWY, POŚWIĘCONY SPRAWIE WOLNEJ ZJEDNOCZONEJ RZPLTEJ. — WYCHODZI CODZIENNIE O GODZ. 6-tej RANO
CENA NRU W CAŁEJ POLSCE 40 hal. PRENUMERATA 10 K., A Z PRZESYŁKĄ LUB ODNOSZENIEM 12. K. MIESIĘCZNIE
REDAKCYA: UL. KARMELICKA L. 16. TELEFON NR. 3364. — ADMINISTRACYA: UL. SZPITALNA 36. TEL. 1385



Karykatura z „NewYork Heralda". Niemieccy delegaci zostali wezwani do Paryża. Jadą trochę inaczej niż myśleli, że pojadą w r. 1914. A z czem jadą? W walizach i torbach wiozą kłamstwa, prośby, projekty zmian, spekulacye na niezgodę...

Delegaci Niemiec są już w Wersalu.

Wiedeń. (PAT). B. kor. donosi z Paryża. **Pierwsza grupa delegatów niemieckich przybyła wczoraj do Wersalu.**

Wiedeń. (PAT). B. kor. donosi z Rotterdamu: Neue Rotterdamsche Courant donosi z Paryża, **że Niemcy otrzymają termin 10-dniowy do zbadania preliminarza pokojowego.**

Kraków. (PAT). Radio st. krak. z Paryża: Trzej delegaci niemieccy przybyli do Wersalu. Szefem misyi jest baron de Lestner rad. leg. Towarzyszy mu del. fin. Maksymilian Warburg, insp. tel. Welter, funkcyonaryusz służby żywn. Dunke, sekretarz dla telegr. Guebel, sekretarz osobisty Rose i dwaj służący. Przyjął ich pułkownik Henry, szef misyi wojskowej francuskiej i pan Coudeille komisarz specyalny.

Gdańsk - miastem wolnem, przynależnem do Polski.

Paryż. (PAT). Havas. „New Jork Herald" twierdzi, że **konferencya uregulowała ostatecznie sprawę Gdańska. Rozwiązanie byłoby następujące: Rekonstrukcya wolnego miasta Gdańska, którego niepodległość będzie zagwarantowana przez Ligę narodów. Liga narodów zamianuje komisarza, ureguluje traktaty z Polską i z Niemcami i zredaguje konstytucyę miasta. Gdańsk będzie miał zupełny samorząd w sprawach czysto miejscowych, natomiast będzie związany związkiem celnym z Polską, za granicą reprezentowany będzie przez Polskę. Obywatele Gdańska będą mieli praw ia przywileje dyplomatycznego obywateli polskich. Polska będzie miała zagwarantowany wolny dostęp do Gdańska, przez korytarz polski, a gdyby to było potrzebnem przez terytoryum niemieckie. — Nadzór i zarząd Wisły oddany będzie Polsce, tak samo swobodne rozporządzanie urządzeniami transportowemi miasta. łącznie z murami nadbrzeżnemi i dokami. Niemcom będzie zagwarantowany wolny przejazd przez kurytarz Polski, w kierunku Prus wschodn.**

Zjazd P. P. S. — czy bolszewików w Krakowie?

KONGRES PEPESOWCÓW UCHWALA NIE BRAĆ UDZIAŁU W ŻADNYM RZĄDZIE BURŻUAZYJNYM I ROZBIJAĆ SEJM.

Kraków, 27 kwietnia.

(xy) Przez dwa ubiegłe dni odbywał się w Krakowie zjazd P. P. S., który był wstępem do kongresu zjednoczeniowego stronnictw socyalistycznych (odcienia P. P. S. z trzech zaborów. Zadaniem tego zjazdu i kongresu ma być skonsolidowanie partyi, w której coraz jaskrawiej zaznaczały się dwa kierunki: kierunek niby **umiarkowany**, (taki jaki w Niemczech reprezentuje Scheidemann), i kierunek **radykalny, bolszewizujący.** Czy zjazd przyczyni się do zatarcia ostrych antagonizmów, czy zapobiegnie rozłamowi na **krakowską socyalistyczną prawicę** i warszawską, wyraźnie **bolszewicką lewicę?** — nie wiemy. Czy może konsolidacya stronnictwa P. P. S. dokona się na zasadzie silniejszego **akcentowania bolszewickich haseł i przyswojenia sobie bolszewickich metod działania?** Bardzo być może, bo wiele objawów świadczy, że przywódcy P. P. S. znajdują się na równi pochyłej...

O przebiegu obrad zjazdu informował tylko „Naprzód", a relacye te są bardzo niedokładne i tendencyjne. O przebiegu dyskusyi nad sprawozdaniem Centralnego Komitetu Robotniczego, dyskusyi, która trwała przez całe popołudnie, donosi „Naprzód" w czterech **wierszach** co następuje:

„Dyskusya przybierała chwilami charakter burzliwy, namiętny. Radykalna grupa występywała dość silnie przeciw C. K. R. i rezolucyi przedłożonej przez tow. Ziemięckiego przeciwstawiając i forsując swą rezolucyę do uchwalenia".

Czytelnicy przyznają, że z takiego sprawozdania nie wiele dowiedzieć się można o **istotnym nastroju i tendencyach uczestników obrad.**

Wiadomo, że przywódcy socyalistów umieją organizować zjazdy. Jeśli zjazd zwołali do Krakowa, uczynili to w przeświadczeniu, że będą mieli większość i przeprowadzą swoje projekta wbrew coraz silniejszej skrajnej opozycyi. Jakoż uchwalono po burzliwej dyskusyi **rezolucyę**, będącą wyrazem niby umiarkowanej większości. Nie dowiedzieliśmy się tylko z „Naprzodu", jaką to większością głosów uchwała zapadła. Rezolucya rzeczona opiewa:

„XV. Zjazd Polskiej Partyi Socyalistycznej przyjmuje do wiadomości sprawozdanie polityczne Centralnego Komitetu Robotniczego i stwierdza, że w wyniku przeżywanego obecnie okresu historycznego nastąpić winna socyalistyczna przebudowa współczesnych społeczeństw, że zatem celem P. P. S. musi być urzeczywistnienie całkowite niepodległej, zjednoczonej Polskiej rzeczypospolitej socyalistycznej. Zjazd uważa, iż polityka P. P. S. winna dążyć do utworzenia w **drodze rewolucyjnej walki klasowej socyalistycznego rządu klasy robotniczej miast i wsi.**

Zadaniem takiego rządu będzie wcielenie w życie zasad demokracyi politycznej i społecznej, złamanie oporu klasowych wrogów ludu pracującego i dźwignięcie podwalin ustroju socyalistycznego".

Czy przyjęcie tej rezolucyi zapewni polityczną i taktyczną jedność w stronnictwie socyalistycznym, wątpimy. Od dłuższego czasu już widzimy, że ster rządów wysuwa się z rąk niby umiarkowanych przywódców i przechodzi w ręce bolszewickich trybunów. Winni są jednak temu sami **umiarkowani przywódcy, którzy systematycznie bolszewizowali masy** starając się jo przekonać, że nie są gorszymi rewolucyonistami i obroń-

Czy Niemcy podpiszą?



NAUKA PISANIA.

Nie umiesz pisać, Michałku? Chodź, ja cię już nauczę.... „Le Journal".

cami praw ludu, jak panowie „Bundy" i zupełnie bolszewickiej „Socyalnej Demokracyi Polski i Litwy", która jak wiadomo połączyła się z lewicą P. P. S. i utworzyła razem „Komunistyczną Partyę robotniczej Polski". W wystąpieniach przywódców na zewnątrz, w artykułach prasy P. P. S. przebija często **zupełnie wyraźna bolszewicka nuta.** I tak np. po zwycięstwie komunistów na Węgrzech przewodniczący warszawskiej rady delegatów, pepeesow. Jaworowski, wysłał do sowieckiej republiki węgierskiej, w imieniu całej rady, a więc w imieniu zarówno pepeesowców, jak komunistów depeszę powitalną treści następującej:

„Warszawska rada delegatów robotniczych, jako przedstawicielstwo proletaryatu stolicy Polski, wita z największą radością zwycięstwo rewolucyi i utworzenia rządu rad delegatów robotniczych, włościańskich i żołnierskich na Węgrzech. — Rada przesyła rewolucyjnemu rządowi robotniczemu w Budapeszcie pozdrowienie i wyrazy proletaryackiej solidarności. Proletaryat warszawski i całej Polski — brzmi dalej rezolucya, entuzyastycznie przyjmowana przez frakcye PPS. — śledzi z natężoną uwagą walkę bohaterskich robotników węgierskich z grabieżczym imperyalizmem(!) koalicyi i życzy braciom węgierskim dalszych zwycięstw".

A Centralny Komitet Robotniczy P. P. S. odezwą wzywającą do święcenia 1-go maja, ogłoszoną na froncie „Robotnika zakończył słowami:

Niech żyje Niepodległa Zjednoczona Polska Socyalistyczna!

Niech żyje międzynarodowa solidarność proletaryatu!

Precz z rządami burżuazyi!

Niech żyje władza klasy robotniczej miast i wsi!

Niech żyje rewolucya!

Brzmi to o wiele **jaskrawiej od uchwalonej** w Krakowie rezolucyi. Hasło: **„Niech żyje rewolucya!"** rzucona w chwili, gdy **mamy Sejm ludowy, wyrosły z najliberalniejszego pięcio-przymiotnikowego prawa głosowania,** hasło jest na wskróś **bolszewickie i trąci zapachem Rosyi,** gdzie bolszewicy **rozpędzili Konstytuantę,** w której nie mieli większości. Ale gdy majowa odezwa warszawska bolszewizuje otwarcie, rezolucya krakowska bolszewizuje półgębkiem. I w krakowskiej rezolucyi jest mowa o „rewolucyjnej walce klasowej", co może sobie proletaryat rozmaicie tłumaczyć.

Przeciw komu chcecie panowie robić rewolucyę? Przeciw Sejmowi ludowemu w demokratycznej ludowej Polsce?

Po Kiereńskim przyszedł w Rosyi Trocki i Lenin. Pp. Daszyńscy dwuznaczną polityką rozpętali masy, siali skrzętnie **klasową nienawiść:** cóż dziwić się, że dziś w czasach powojennych, przełomowych, coraz skrajniejsi **agitatorowie** zdobywają sobie posłuch? Życzymy p. Daszyńskiemu, aby stronników swoich powstrzymał od zbolszewizowania się, ale w tym celu musiałby im gruntownie wytłómaczyć, że w Rzeczypospolitej polskiej, demokratycznej i ludowej, nie rewolucya, lecz ewolucya wiedzie do potrzebnych reform społecznych i że lepszą przyszłość buduje się nie nienawiścią klasową, lecz solidarnością społeczną i współpracą. — Musiałby też p. Daszyński wyzwolić się z pod wpływu żydowskiego, który w partyi coraz silniej się zaznacza i prze w kierunku bolszewickim.

* * *

Już po napisaniu powyższego artykułu otrzymaliśmy sobotni „Naprzód" ze sprawozdaniem z 3 dnia obrad kongresu P. P. S.

Widzimy z niego niestety, że wszystkie nasze obawy i domysły sprawdziły się. **Kongres socyalistyczny przeszedł po linii rewolucyjno- bolszewickiej, zwracając się gwałtownie przeciw Sejmowi.** Prawda, że ani Sejm ani rząd nie pracują zadawalająco, ale Sejm, w którym niema większości, nie może pracować planowo. Trzeba silną większość i silny rząd parlamentarny wytworzyć. Socyaliści i wogóle lewicowcy do tego nie dopuszczają.

O taktyce w Sejmie referował tow. Barlicki. Wywody tow. Barlickiego, sprawiające niejednokrotnie wrażenie wywodów **człowieka niepoczytalnego** (n. p. twierdził on, że „endecy nie chcieli dopuścić do ukonstytuowania się Sejmu!") streszczały się w tem, że (cytujemy za „Naprzodem"):

„Ze względu, że Sejm jest niepewny, a manifest socyalistyczny zrealizować się dotychczas skutkiem opozycyi nie dał, posłowie socyalistyczni będą w tym Sejmie dotąd, **dopóki będzie nadzieja, że da się w nim coś osiągnąć.** Sejm jednak **nie zdradza tych skłonności,** a dążenia proletaryatu są poważnie zakwestyonowane. Jeżeli sprawa reform w tym Sejmie będzie niemożliwą do zrealizowania **dążyć będziemy do rozwiązania tego Sejmu.**

Większość sejmowa wsparta przez 40 reakcyonistów z Poznańskiego pogrzebie reformy. Sprawę musi się energicznie postawić, **taktyka musi być zaostrzona".**

Jakoż zjazd uchwalił następującą rezolucyę, **grożącą „przy sprzyjającej sytuacyi" powołaniem nowego Sejmu przez rewolucyjny proletaryat:**

XV. Zjazd P. P. S. stwierdza, że Polska Partya Socyalistyczna w Sejmie prowadzić musi **politykę stanowczej opozycyi klasowej i udziału w żadnym rządzie burżuazyjnym nie weźmie.**

Jeżeli Sejm nie **uchwali w krótkim czasie reform społecznych, nie wpłynie energicznie na odbudowę przemysłu i na zmianę systemu bezprawia i nadużyć administracyjno- policyjnych, nie opracuje zasad konstytucyi Republiki, P. P. S. bezwzględnie dążyć będzie do rozwiązania tego Sejmu i do nowych wyborów.**

P. P. S. w takim razie, przy sprzyjającej **sytuacyi oprze się na inicyatywie zwołania nowego** Sejmu przez rewolucyjny proletaryat, zorganizowany **pod** sztandarem P. P. S.

A więc taktyka taka, jaką stosowano w Petersburgu i Moskwie, w Monachium i w Berlinie.

Ale nie uda się wam to u nas, panowie z P. P. S.! Chłop polski jest za zdrowy i za mądry. I nie starczy wam sił na zbolszewizowanie społeczeństwa mimo pomocy żydów Bezsilność wasza okazała się już dowodnie przy wyborach — a po przyłączeniu kresów i ustaniu wojny zaiste nie urośniecie w siły. A że dziś odkrywacie wasze bolszewickie karty, tem lepiej. Otwieracie ludziom oczy zawczasu na niebezpieczeństwo.

Z jen. Hallerem i armią przez Niemcy do Polski.

(Korespondent „Kuryera Warsz." który towarzyszył gen. Hallerowi, opisuje przejazd pociągu przez środkowe Niemcy. Przytaczamy jeden interesujący ustęp z opisu tej podróży:

Pierwszą rzeczą, która uderzyła mnie, kiedyśmy stanęli na dworcu w Giessenie, były napisy na szyldach i drzwiach domów, widoczne z okien wagonów: wszędzie pozacierano wyrazy: „kaiserliche". Na stacyi ruchu żadnego. Policya niemiecka, złożona z samych 14 i 15letnich chłopaków, ubranych w szare mundury i kaski stalowe otoczyła dworzec i nie wpuszczała nikogo podczas postoju pociągu naszego. Niektórzy z tych policyantów, żandarmów nosili na piersiach krzyż żelazny, nie mieli jednak tej butnej, wyzywającej postawy, która dawniej cechowała synów Germanii.

Zauważyłem wogóle podczas przejazdu przez Niemcy, że młode pokolenie wydaje się jakoby zadowolonem zo stanu rzeczy; starci Niemcy natomiast mieli miny poważne i przygnębione.

Pragnąc dowiedzieć się, co się też dzieje na świecie, poprosiłem jednego z pracowników kolejowych, Niemca, o gazety niemieckie. Jak najchętniej przyniósł za chwilę Frankfurter Zeitung, General Anzeiger i Berliner Illustrierte Zeitung.

W Illustrierte Zeitung ujrzałem podobiznę jen. Hallera, a w dziennikach zapowiedź przyjazdu wojska polskiego. Zresztą i na dworcu Niemcy umieścili napisy, obwieszczające przejazd pociągów polskich i wzywające ludność do zachowania powagi i spokoju.

Na dworcu tymczasem uwijali się członkowie misyi alianckiej: major amerykański i dwu poruczników, z których jeden Polak. Misya ta przyjechała umyślnie, aby pilnować przejazdu pociągów polskich przez Niemcy na mocy uchwał i układów, podpisanych w Spaa. Major amerykanin oświadczył mi, że wszystkie pociągi, które szły z armią naszą przed nami, przejechały spokojnie.

Ruszyliśmy w dalszą drogę. Zaniosłem jenerałowi do przedziału ową Illustrierte Zeitung, jak również dzienniki i spytałem o wrażenia, odniesione w pierwszem mieście niemieckiem.

— Alianci teraz dopiero pokazują Niemcom— powiedział jenerał — że ich pobili. Te nasze przejazdy przez ich ziemie, ta ich usłużność — to właśnie dowody rezygnacyi Niemców, i zupełnego zwycięstwa koalicyi. Im więcej naszych pociągów przejedzie, tem więcej Niemcy odczują klęskę!

Tymczasem w oknach naszego wagonu migały zaorane i uprawione pola, lasy nietknięte, stada owiec na łąkach...

Tu i ówdzie oracz pracuje w polu: konie tęgie, nie znać na nich nędzy i wojny...

Pociąg mija właśnie miasteczko Allendorf. Wskazuję jenerałowi park z dziesiątkami kuchni polowych i wielką ilością materyału wojennego...

Bodajby klęska, o której wspomniał przed chwilą jenerał, była prawdziwa i ostateczna! — pomyślałem.

Warto jednak przejechać się przez Niemcy teraz, aby przekonać się, choć dla porównania, jak wiele ucierpieliśmy przez wojnę my, Polacy, jak z drugiej strony mało ucierpiały Niemcy wewnątrz kraju.

Zatrzymujemy się znów w miasteczku Wilhelmshoehe. Znajduje się tam również trzech członków komisyi aliancklej, w celu dopilnowania przejazdu wojsk naszych. Niemcy trzymają tutaj jeszcze do dziś dnia przeszło 7000 wieźniów, wśród których wielu jest Polaków.

W sobotę rano, d. 19 bm. stajemy w Halli. Zjawia się wnet porucznik niemiecki, butny i hardy, z dwoma żołnierzami i protestuje przeciwko temu, że straże nasze, pilnujące obu stron pociągu na stacyach, mają karabiny z bagnetami. Twierdzi on, że umowa w Spaa wprawdzie taką ochronę przewidziała, ale on otrzymał zawiadomienie, że warunek ten uchylono. Towarzyszący pociągowi naszemu oficer francuski zagroził, że zawiadomi rząd swój o takiem urozczeniu, i natychmiast porucznik niemiecki przycichł i oddalił się szybko, mrucząc coś pod nosem. Nadmienić trzeba, że w Halli nie było członków komisyi aliancklej na dworcu. Widocznie przeoczono tę stacyę.

Kiedyśmy wyjeżdżali z Halli, zauważyłem, że z licznych kominów fabrycznych wydobył się dym i wogóle panował w mieście ruch wielki. Na kolejach natomiast ruch zmalał. Ani pociągów osobowych, ani towarowych nie widziałem prawie wcale podczas całej podróży przez Niemcy. Minęliśmy tylko dwa, czy trzy pociągi w Niemczech. Rzecz możliwa, że w ten sposób Niemcy pragnęli dać do poznania aliantom, że są zrujnowane przez wojnę. Z drugiej atoli strony wielkie zapasy surowców, które widać na podwórzach fabrycznych, beton, stal, żelazo itd. inaczej każą sądzić o stanie ekonomicznym Niemiec. Wagonów kolejowych widziałem setki, stojące na dworcach, nie widziałem tylko parowozów. Na stacyi w Halli stały dwa gotowe pociągi z węglami.

W południe w sobotę, d. 19-go przybyliśmy do miasteczka Torgau, ztąd pamiętnego, iż forty tameczne wybudował Napoleon I.

Jeden z towarzyszących nam kapitanów francuskich, schwytany przez Niemców na froncie zachodnim, przesiedział w twierdzy tutejszej trzy lata...

Przebywamy teraz Elbę. L.

Niepoczytalni.

Kraków, 27 kwietnia.

(zy) Zdawałoby się, że najważniejszem zadaniem Polski jest obecnie zjednoczyć się, zespolić się w jedną całość, stworzyć państwo o ile możności jednolite.

W każdym razie myśleć winniśmy przedewszystkiem sobie, dbać o interes Polaków. Mówi to prosty instynkt samozachowawczy, proste poczucie narodowe.

Socyaliści są innego zdania. Ich zdaniem Polak dziś powinien w pierwszej linii dbać o to, aby stworzyć — inne narody, stworzyć „z masy białoruskiej naród białoruski", a z ruskiej — ukraiński".

Kto nie wierzy, że takie jest dziś najważniejsze zadanie Polaków, niech przeczyta sobie w „Robotniku" z 24 kwietnia artykuł tow. Hołówki „Perspektywy historyczne". Towarzysz ten, sprzeciwiając się wcielaniu polskich części Litwy Białorusi do Polski, pisze:

„My tymczasem chcemy dać Polakom na Litwie inne, znacznie wznioślejsze i bardziej dobroczynne dla przyszłości Polski zadanie — stworzenia z masy białoruskiej, narodu białoruskiego".

Towarzysz Hołówko ma także czułe serce dla Ukrainy. Nie wie wprawdzie, czy ta „Ukraina" istnieje i istnieć będzie, ale pisze:

„Niewiadomo czy Ukraina dziś zachowa swą odrębność. Naszem zadaniem dążyć, aby powstało państwo ukraińskie, z części Wschodniej Galicyi (wyłączając Lwów, dla uniknięcia nieporozumień muszę to zaznaczyć), z jaknajwiększej części Ukrainy rosyjskiej. Żywioł polski tam winien stać się jądrem organizacyjnem państwowości ukraińskiej. Swoje usługi państwowości ukraińskiej będzie mógł on oddać za cenę kulturalno-narodowej autonomii Jeśli naraziе państwo ukraińskie nie powstanie, to Polacy na Ukrainie powinni dopomagać ukraińskiemu narodowi w krystalizowaniu się, w wywalczaniu jaknajdalej idącej autonomii w stosunku do Rosyi, w podtrzymywaniu i podsycaniu ruchu irrydentystycznego Dla budzącego się do świadomego życia narodu ukraińskiego zawsze będzie groźnym tylko naród rosyjski, nigdy zaś polski, mniejszy od niego i dalszy kulturą i religią.

Na przeszkodzie porozumieniu się polsko ukraińskiemu stoją polscy obszarnicy na Ukrainie — panowie Potoccy, Grocholscy, Braniccy i Ska. Muszą oni pogodzić się z tem, że majątki swoje stracili raz na zawsze, tak jak wcześniej czy później (wcześniej, aniżeli im się wydaje) stracą swe majątki obszarnicy w Polsce. Nie pomogą już panom Grocholskim ani wojska niemieckie, ani austr., ani koalicyjne. Nie będzie i Polska wchłaniała w siebie wielkch mas ludności ukraińskiej tylko po to, aby majątki Potockich, Branickich i Grocholskich znalazły się w obrębie państwa polskiego. Nie można będzie bowiem nawet i parcelować tych majątków, czem tak lubią operować żubry ukraińskie, wśród polskich chłopów, bo to znaczyłoby skazać ich na rutenizacyę".

Polemizować z temi „argumentami" nie warto. Wystarczy je przygwoździć.

Pp. socyaliści wogóle tak kochają Ukraińców i tak troszczą się o ich interesy, że w imię dobra Ukrainy — protestują przeciw wspólnej granicy Polski z Rumunią!

Kto nie wierzy, niech przeczyta w „Robotniku", z 25 bm. artykuł wstępny p. Sempроniusza:

A teraz niech mi ktoś wytłumaczy, na co nam właściwie ta wspólna granica z Rumunią jest tak koniecznie potrzebna? Niby po to, żeby nam wygodniej było wysyłać towary na morze Czarne? Ależ główną rzeką naszą jest Wisła, dopływ Bałtyku. Dla naszego kupiectwa naturalne połączenie ze światowemi drogami żeglugi morskiej prowadzi przez Gdańsk i kanał Kiloński na morze niemieckie. Morze Czarne ma dla nas znaczenie zupełnie podrzędne.

Dla Ukraińców zaś zupełne odcięcie ich od Karpat byłoby amputacyą tak nadmiernie bolesną, że gdyby jej dokonano, to należałoby się na zawsze pożegnać z nadzieją przyszłego pojednania Polski z trzydziestomilionowym narodem ukraińskim.

Projekt „wspólnej granicy z Rumunią" jest źle przemyślanym, niepotrzebnym a szkodliwym projektem imperyalistycznym, któremu „Polska Partya Socyalistyczna stanowczo powinna odmówić poparcia.".

Ci ludzie są niepoczytalni. Brak im poprostu instynktu narodowego. Niestety te i itp. poglądy kierowały rządem Moraczewskiego — i najfatalniejsze wywołały skutki, wyrządziły Polsce szkody niesłychane.

Francuzi mają nadzieję załagodzić konflikt z Włochami

Wiedeń. (PAT). „Wiener Allg. Ztg." donosi z Bazylei, jakoby *Włochy wydały zarządzenie wojskowe, zmierzające do zabezpieczenia ich pretensyi do Rjeki.*

Wiedeń. (PAT).. Wied. b. kor. donosi z Zagrzebia: Batalion angielski, który należał do międzynarodowej załogi w Rjece, jest w pogotowiu do wymarszu. **Włosi wzmacniają swoje wojska w południowej Istryi.** Codziennie następują internowania. **Według ogólnej opinii o przynależności Rjeki rozstrzygnie plebiscyt.**

Wiedeń (PAT). Wied. b. kor. donosi z Berlina **Jak się dowiaduje z Lugano, odbyła się wczoraj w Rzymie Rada koronna ministrów.** Sądzą, że pod naciskiem opinii publicznej nastąpi **wojskowe obsadzenie Rjeki.**

Wiedeń. (PAT). „N. Fr. Presse" donosi, że *Sonnino opuszcza także stolicę Francyi.*

Kraków. (PAT). Radio st. krak. z Paryża. *Sonnino i Salandra opuszczają Paryż dzisiaj i udają się do Rzymu w ślad za Orlando i Barzilai.*

Wiedeń. (PAT). „N. Fr. Presse" donosi; Paryski korespondent „Daily Mail" telegrafuje, że w biurze Hoowera umieszczona jest mapa mórz, z uwidocznionymi szlakami okrętowymi, na których, na podstawie relacyi iskrowych, napływających co godzinę, wyznacza się miejsca, w których chwilowo znajdują się okręty, wiozące żywność do Europy, a więc *można w każdej chwili zatrzymać okręty, które jadą do Włoch, i skierować je w inną stronę.*

Wiedeń. (PAT). B. kor. donosi z Paryża: W kołach konferencyi pokojowej liczą się z tem, że *Orlando powróci z początkiem maja do Paryża*, to znaczy, z chwilą rozpoczęcia rokowań z Niemcami. Żywią też w Paryżu nadzieję *przyjaznego zażegnania konfliktu z Włochami.*

Paryż. (PAT). Havas. Dzienniki konstatują zgodnie, że *odjazd Orlanda nie oznacza zerwania.* Mimo to pewna część prasy okazuje pewne zniecierpliwienie z powodu wyłonienia się zawikłań w chwili przyjazdu pełnomocników niemieckich.

Wiedeń. (PAT). „Win. Allg. Ztg." notuje głosy prasy francuskiej i angielskiej w sprawie wyjazdu Orlando. „Matin" pisze: Nie mówimy Orlandowi żegnaj, lecz do widzenia. Spodziewamy się, że Orlando, który jest przekonany o sympatyi Francyi dla Włoch, *wnet powróci.* Dzienniki angielskie początkowo popierały stanowisko Wilsona, lecz już dnia następnego zdania prasy były podzielone. „Morningpost" i „Daily Telegraph" *zaatakowały ostro Wilsona.*

Kraków. (PAT). Radio st. krak. z Paryża. Wielu posłów francuskich przedłożyło we czwartek w biurze Izby projekt następującej rezolucyi: Izba zapewnia o *niezachwianej przyjaźni naród włoski*, swą siostrę łacińską, która wiernie dotrzymała przymierza i wszystkich swych obowiązków.

Wiedeń. (PAT). „Der Neue Tagblatt" donosi, że ambasador amerykański w Rzymie, Paage, podał się do dymisyi, *ponieważ nie pochwala polityki Wilsona.* We wszystkich miastach włoskich *odbyły się demonstracye przeciwko Wilsonowi.* 208 senatorów na ogólną liczbę 300, jakoteż 323 członków Izby deputowanych, która liczy 500 członków, zawiadomiło telegraficznie Orlando, że *całe Włochy solidaryzują się z jego polityką.*

Wiedeń. (PAT). B. kor. donosi na podstawie informacyi ze źródeł berlińskich, *o burzliwych demonstracyach*, które odbyły się w miastach włoskich *przeciwko Anglii i Wilsonowi.* Ogromnie burzliwe zgromadzenie odbyło się w Medyolanie. Jeden z mowców *nazwał Wilsona pospolitym handlarzem i oszustem amerykańskim*, który odmawiając Włochom Dalmacyi podeptał cywilizacyę i historyę.

„Tajne dokumenty cenzury niemieckiej 1914–1918".

Pod tym tytułem wyszła obecnie ciekawa książka, napisana, a raczej ułożona przez Poznańczyka, dra Stefana Podkomorskiego, który pełniąc funkcyę wojskowego cenzora niemieckiego w Królestwie, opisał w tajemnicy przed zwierzchnikami wszystkie przepisy cenzuralne w sprawach polskich i słowiańskich oraz najciekawsze rozporządzenia natury ogólnej, „o ile one rzucały światło na łajdactwa niemieckie". Książka ta będzie nieocenionym materyałem dla przyszłego historyka dziejów okupacyi niemieckiej w Polsce.

Z dokumentów, w niej zamieszczonych, poznajemy w całej grozie podziemną akcyę polityczną Niemców, na usługach której pozostawały — niestety — niektóre *organa prasy polskiej.* W kilku rozporządzeniach znajdujemy pełne spisy wydawnictw, sprzyjających Niemcom lub korzystających z debitu na terenie okupacyi. Są nimi: *„Kuryer Śląski"* (Bytom), *„Katolik"* (Bytom), *„Polak"* (Bytom), *„Il. Kuryer Woj."* (Bytom), *„Nowa Reforma"* (Kraków), *„Dziennik Polski"* (Częstochowa), *„Gazeta Łódzka"*, *„Dziennik Powszechny"* (Włocławek), *„Kuryer Płocki"*.

Jak widzimy, z gazet krakowskich jedynie „Nowa Reforma" cieszyła się uznaniem i protekcyą pruską.

Rola żydów znajduje dość wyraźne oświetlenie w dokumentach cenzury:

„O przysługach — mówi jeden z dokumentów — jakie żydzi w okupacyi rosyjskiej czasami oddają wojskom naszym, w prasie nie wspominać, ponieważ Rosyanie, przez złe traktowanie, odstręczają żydów od tych usług."

Z dokumentów możemy się dowiedzieć o niciach, wiążących Niemców z *żydami bolszewikami*, *o wywozie żywności* z Królestwa, o akcyi niemieckiej przeciw *Muśnickiemu i Michaelisowi* itd. itd.

Najsmutniejszym jest stwierdzony dokumentami fakt *posługiwania się prasą polską dla celów dyplomacyi państw centralnych*, niech to będzie poglądową — choć moralnie kosztowną — lekcyą polityczną na przyszłość.

Subwencyonowanie publicznych przedsiębiorstw budowy w Galicyi.

Z państwowej dotacyi w kwocie 26,500.000 koron, przyznanej na najniezbędniejsze potrzeby w Galicyi, przeznaczył Gen. Delegat rządu dr K. Gałecki 7 milionów koron na uruchomienie publicznych przedsiębiorstw budowy. Z kwoty tej otrzymały według rozdziału, dokonanego przez delegata min. robót publicznych p. inż. H. Dudeka:

Przedsiębiorstwa, będące w zarządzie namiestnictwa.

REGULACYA RZEK.

Raby 75.000 K, Wisłoki 51.000 K, Wisły 318.000 K, Dunajca i Popradu 93.000 K, Sanu i Tanwi

23.000 K. górnego Sanu 168.000 K. Wisłoku 64.000 K. dolnego Dunajca 77.000 K, Skawy 22.000 K. Soły 86.000 K, obwałowanie Wisły od Dankówki do Przemszy 123.000 K. zabudowania górskich potoków w zachodniej części kraju 100.000 K.

OKRĘGI BUDOWNICZE.

W Białej 50.000 K. w Bochni 60.000 K. w Jarosławiu 60.000 K. w Jaśle 65.000 K. w Krakowie 570.000 K, w Przemyślu 50.000 K. w Nowym Sączu 40.000 K. w Rzeszowie 40.000 K. w Sanoku 90.000 K, w Tarnowie 35.000 K, w Wadowicach 55.000 K. budowa mostu w Oświęcimiu 25.000 K, budowa mostu w Nowym Sączu 15.000 K.

EKSPOZYTURA BUDOWLANA K. U. O.

W Krakowie 650.000 K. przedsiębiorstwa będące w zarządzie Wydziału kraj.: regulacya pot. Nacochy i Wieprzówki 100.000 K, regulacya Rudawy 120.000 K, regulacya Wątoku w Tarnowie 90.000 K, regulacya Białej 50.000 K, regulacya górnej Trześniówki w powiecie Tarnobrzeskim 170.000 K, regulacya Ropy 80.000 K, regulacya Jasiółki 90.000 K, regulacya Wisłoka i Pielnicy 20.000 K, osuszenie bagien rzeszowskich 30.000 K, budowa kanału Ulgi od Wojnicza do Kisieliny 50.000 K, obwałowanie Wisły powyżej Krakowa w Sekcyi górnej 190.000 K. w Sekcyi środkowej 120.000 K, w Sekcyi dolnej 300.000 K. obwałowanie Wisły od Podgórza do Niepołomic 30.000 K, obwałowanie Wisły od Białuchy do granicy państwa 30.000 K, obwałowanie Wisły od Niepołomic do Raby 120.000 K, obwałowanie Wisły od Raby do Woli rogowskiej 140.000 K, konserwacya publicznych robót melioracyjnych 310.000 K. obwałowanie Dunajca w dolinie Zakliczyńskiej 100.000 K, podwyższenie wałów Łęgu 60.000 K.

ZARZĄD DRÓG KRAJOWYCH.

W Krakowie 160.000 K. w Żywcu 55.000 K, w Wadowicach 90.000 K, w Nowym Sączu 150.000 K, w Nowym Targu 150.000 K, w Bochni 90.000 K, w Tarnowie 110.000 K, w Grybowie 80.000 K, w Krośnie 50.000 K, w Ropczycach 60.000 K, w Rzeszowie 80.000 K, w Łańcucie 40.000 K, w Sanoku 70.000 K, w Przemyślu 60.000 K, w Jarosławiu 100.000 K.

Przyznanie dalszych zaliczek dla powyższych, a także innych publicznych przedsiębiorstw nastąpi w najbliższym czasie.

Wreszcie na pokrycie kosztów administracyi wyasygnowano kwotę 450.000 K.

SZWAJCARZY UZNAJĄ CZESKĄ REPUBLIKĘ Z ZASTRZEŻENIEM.

Kraków. (PAT). Radio st. krak. Z Berna donoszą: Szwajcarska rada związkowa postanowiła uznać republikę czesko-słowacką, jednakże pod warunkiem **że będą ustalone granice tego kraju.**

—o—

MISYA FRANCUSKA U UKRAIŃCÓW.

Wiedeń. (PAT). Wied. biuro koresp. donosi: Ukraińskie biuro prasowe donosi ze Stanisławowa pod datą 25 kwietnia: We wtorek przybyła tu nadzwyczajna misya francuska złożona z p. Cottaveaux i 2 oficerów. Misyę przyjął(!) na jednogodzinnej audyency(!) prezydent sekretaryatu dr. Hołubowicz Następnie konferowała misya z przedstawicielami władz.

UKRAIŃSKA REPREZENT. W PARYŻU.

Wiedeń. (PAT). Wied. biuro kor. donosi: Ukraińskie biuro prasowe donosi ze Stanisławowa pod datą 25 kwietnia: Według doniesienia ukraińskiej agencyi telegraficznej w Równie Rada ministrów postanowieniem z dnia 18 kwietnia zamianowała ukraińską misyę w Paryżu oficyalną przedstawicielką ukraińskiej republiki ludowej na kongresie pokojowym w Paryżu.

—o—

FIUME WOLNYM PORTEM.

Kraków. (PAT). Radio st. krak. z Paryża. Według „Petit Pariesien" — **Fiume będzie wolnym portem** pod egidą Ligi narodów.

—o—

JAPOŃCZYCY USUWAJĄ SIĘ Z KONFERENCYI.

Wiedeń. (PAT). Biuro koresp. podaje informacye berlińskiej „Deutsche Tages Ztg", jakoby Japończycy zamierzali opuścić konferencyę pokojową w Paryżu.

Walki na frontach polskich.

Warszawa. (PAT). Komunikat sztabu gen. z dnia 25 bm.

Front galicyjski: Na całym froncie spokój.

Front wołyński: Na zachód od Bełza pod Korczowem utarczki patroli.

Front litewsko-białoruski; Miasto i stacya Orawy zajęte zostały przez oddziały naszej kawaleryi. Ataki oddziału bolszewickiego na Senin nad Jasiołdą odparto ze stratami nieprzyjaciela. Po zatem spokój.

Warszawa. (PAT). Komunikat sztabu generalnego wojsk polskich z dnia 26 bm:

Front galicyjski. Pod Lwowem nieprzyjaciel okopuje się gorąco na nowych pozycyach. Na całym froncie wogóle słaba działalność bojowa.

Front wołyński. Patrole kawaleryjskie **wyparły nieprzyjaciela z Wasylewa.** Po zatem spokój.

Font litewsko-białoruski. Po krótkich potyczkach, **oddziały nasze zajęły Wilejkę, Lanwardowo i Stare Troki.**

W zastępstwie szefa sztabu generał.
Haller pułk.

Lwów. (PAT). W pamiętną niedzielę wielkanocną w czasie zaciętych walk o zabezpieczenie Lwowa poległo pod Skniłowem 21 żołnierzy z oddziału wielkopolskiego. Wczoraj odbył się uroczysty pogrzeb tych żołnierzy w którym wzięli udział delegacye wszystkich pułków wielkopolskich, jenerał Jędrzejewski, pułkownik Konarzewski, szereg wyższych oficerów i wiele publiczności. Trumny wiezono na zwykłych wozach.

Warszawa. (PAT). Ze sfer urzędowych komunikują z Wilna: **W Wilnie panuje zupełny spokój.** W miejscowej katedrze biskup wileński, w obecności naczelnika państwa, odprawił nabożeństwo dziękczynne z odśpiewaniem „Te Deum laudamus". Po nabożeństwie odbyła się defilada wojsk. Popołudniu przy udziale niezliczonych tłumów **odbył się** pogrzeb poległych w boju żołn.

Lida. (PAT). Ludność polska po wzięciu Lidy, pragnąc przyjść z pomocą wojskom polskim przywiozła na kilkudziesięciu wozach kasze i ziemniaki i odstawiła je do sztabu, **nie chcąc przyjąć zapłaty.** W czasie **najkrwawszych** walk **włościanie przybywali w miejsca ostrzeliwane, donosząc żywność dla żołnierzy polskich.**

Białystok. (PAT). W Bielsku na pierwszą wiadomość o zdobyciu Wilna urządzono wspaniałą manifestacyę. Po nabożeństwie ruszył przez miasto wielki pochód zarządzono kwestę na głodne dzieci Wilna, która dała z górą 800 Mk. Sejmik powiatowy odbył uroczyste posiedzenie, na którem uchwalono przeznaczyć na ten sam cel 1000 Mk. oraz wysłać depeszę gratulacyjną do Jenerała Szeptyckiego. Wieczorem tegoż dnia odbyło się przedstawienie, które przyniosło 500 Mk. dochodu na dzieci Wilna.

WOJSKA HALLERA.

Kraków, (PAT). Radio st. Nauen przejęte przez st. krak. Przez linie niemieckie około Leszna w Poznańskiem **przejechało dotychczas około 10.000 ludzi armii Hallera.** W pociągach transportowych, które z Francyi doszły do linii polskich, jechała **główmie 1-sza polska dywizya,** która stoi pod wodzą francuskiego generała Dupont. Ta 1-sza dywizya **składa się z polskich pułków strzelców, artyleryi i kawaleryi. Oficerami od dowódcy batalionu w zwyż, są po większej części Francuzi.** Wiek ludzi waha się od 20—32 lat. Wyekwipowanie jest dobre. Mają wiele samochodów. W sztabie generała Hallera, **który także już jest na terytoryum polskiem, znajduje się 5 generałów francuskich.** Transporty idą tymczasem do Warszawy, **później na** front.

Poznańskie w obronie naszych kresów.

Poznań. (PAT). Komunikat Główn. dow.

Front północny. Na odcinku Inowrocławskim w dalszym ciągu ożywiona działalność nieprzyjaciela. Płonkowo, i Płonkówko, i Budzicki bombardował nieprzyjaciel minami. Wzdłuż całego odcinku w nocy strzelanina z kulomiotów i karabinów. **Między Jeżewem a Dąbrowką odparto nad ranem po godzinnej walce silny atak niemiecki.** Pod Łabiszynem, Nakłem i Wieleniem zwykłe strzały. Na reszcie frontu spokój.

Front zachodni. Na prawym skrzydle pod Kolnem, Kamionką, Gralewem, Płakami i Łomnicą za dnia strzelanina w nocy utarczki. Pod Wolsztynem, Kadzczorem i Lesznem stosunkowy spokój.

Front południowy. Na całym froncie spokój. Szef sztabu.

Poznań. (PAT). Dnia 22 bm. bm. rząd pruski przesłał do Naczelnej Rady Ludowej w odpowiedzi na jej telegram z dnia 19 kwietnia następującą depeszę: Z powodu telegramu z dnia 19 kwietnia poleciłem ministerstwu spraw wewnętrznych i wojny, aby **rozpoczęło bezzwłocznie bezpośrednie pertraktacye w sprawie zakładników internowanych i jeńców.**

Poznań. (PAT). Prasa poznańska ogłasza odezwę oświadczającą, że wobec dobiegania do końca rokowań pokojowych **trzebaby, aby naród nasz w ostatniej jeszcze chwili zaznaczył swoje stanowisko wobec tych wielkich strat, które poruszają nas do głębi.** Odezwa zapowiada na dzisiaj wielki wiec na placu Wolności i wzywa wszystkich, aby na ten wiec się stawili, aby podnieść jeszcze raz, **żądanie przyznania Polsce całego zaboru pruskiego z Gdańskiem, całego Śląska górnego i polskich powiatów Śląska średniego, Mazowsza pruskiego, polskich powiatów Pomorza, Cieszyna, Spiszu, Orawy, Czaczy, Lwowa i Wilna.**

Krzyż dla matek-Polek.

Poznań. (PAT). Dowództwo główne ogłasza w dziennikach dekret Naczelnej Rady Ludowej ustanawiający **znak pamiątkowy dla matek Polek,** których synowie polegli w obronie kresów Wielkopolski. Znak ten w kształcie krzyża **Virtuti Militari** zrobiony jest ze srebra, po brzegach ma czarne obwódki, na środku na czerwonem polu widnieje biały orzeł. Krzyż spoczywa na wieńcu laurowym.

Z Rady ministrów.

Warszawa. (PAT). Na posiedzeniu Rady ministrów z dnia 25 bm. Rada udzieliła misyi wojskowej do zakupów zagranicą pełnomocnictwa do zawierania umów w imieniu rządu polskiego. Upoważniono ministra kolei do wydania rozporządzeń określających stosunek związków zawodowych pracowników kolejowych do władz kolejowych. Przyjęto projekt ustawy o przedłużeniu umownych czasokresów do przedsiębrania robót, celem wydobywania minerałów zawierających żywicę ziemną, postanowiono przedłożyć Sejmowi wniosek o zaciągnięcie w Polskiej Kasie pożyczkowej pożyczki krótkoterminowej w wysokości 500 milionów marek. Upoważniono ministra rolnictwa i dóbr państwowych do przeznaczenia byłego pałacu carskiego w Skierniewicach na szkołę główną gospodarstwa wiejskiego. Wreszcie zajmowano się sprawą utworzenia kordonu granicznego na zachodzie.

Nowe zaburzenia w Wiedniu.

Wiedeń. 26 kwietnia. (Tel. wł.) Z okazyi zgromadzenia bezrobotnych przyszło wczoraj wieczór ponownie do *poważnych ekscesów.* W dzielnicy *Leopoldstadt* zrabowano dwie *kawiarnie* i wielką ilość *sklepów.* W garderobach kawiarń ukradziono około 60 *palt zimowych i futer.* Obecnym w kawiarniach gościom zabierano *łańcuszki i zegarki.* Skoro nadeszło policya przyszło do starcia, przyczem *raniono 11 osób, a 1 zabito.* 4 policyantów odniosło cięte rany. Jeden z demonstrantów, wzywających do rabunku, miał na sobie *wojskowy mundur pruski.* Zaburzenia trwały do późnej nocy.

—o—

Ostatnie chwile bolszewików na Węgrzech.

KONCENTRYCZNY MARSZ RUMUNÓW, CZECHÓW, CHORWATÓW I FRANCUZÓW

Wiedeń. (PAT). „N. Acht Uhr Blatt" zamieszcza informacyę wskazującą, że wiadomość „ Timesa" o mandacie Francyi w sprawie militarnej na Węgrzech, rozumieć należy w tym duchu, że **Francya obejmuje naczelną komendę nad operacyami,** nie zaś w ten sposób jakoby do interwencyi miałyby być użyte przedewszystkiem wojska francuskie. Na razie, wogóle niema mowy o wysłaniu żołnierzy z Francyi, mogłyby być jedynie te formacye francuskie, które są dyslokowane na wschodzie, w połączeniu z armią rumuńską i jugosłowiańską, która to siła zbrojna całkowicie wystarczy do spełnienia zamierzonego zadania. O wkroczeniu wojsk czesko-słowackich wyraża się dziennik, że **jest wątpliwe, czy wojska te będą mogły w tej mierze współdziałać jak o tem słyszano. Socyaliści czescy stanowczo oświadczają się przeciwko udziałowi wojsk czeskich.** Powtóre, **ruch komunistyczny w armii tej poczynił zbyt wielkie postępy, tak że rząd republiki czeskiej nie zechce się zdecydować na narażenie armii na zakażenie agitacyą komunistyczną.**

Wiedeń. (PAT). Czesko-słowackie Biuro prasowe donosi, że jenerał Henrys w niedzielę 27 przybędzie do Pragi, potem uda się do Wiednia.

Wiedeń. (PAT). B. kor. donosi z Paryża o przybyciu generała Francheta d'Esperye do Bukaresztu. **Wojska rumuńskie otrzymały rozkaz kontynuowania marszu na Węgry** wstrzymanego chwilowo — skutkiem interwencyi jenerała Shmutsa. Rozkaz ten wywołał w Siedmiogrodzie wielki entuzyazm.

KOMUNIKAT RUMUŃSKI.

Bukareszt. 26 kwietnia. (Tel. wł). Wojska rumuńskie przekroczyły linie Sankad-Mareszalfa. **Węgrzy ustępują przed naszą kawaleryą.** Szeklerzy porzucili opór i opuścili Mareszalfa. Pod Debreczynem natrafiły wojska nasze na silną armię węgierską, to nie wstrzymało jednak naszego pochodu.

Praga, 26 kwietnia. (Tel wł). Czeskie Biuro pras. podaje oficyalny komunikat o sytuacyi na Słowaczyźnie:

W odcinku między rzekami Toplyą, Ondawą i Laborczą batalion czeski zaatakował silne oddziały węgierskie, które pozajmowały były niektóre miejscowości na północ od linii demarkacyjnej. **Węgrzy zostali pobici i cofnęli się poza linię demarkacyjną.** Patrole nasze posuwają się wzdłuż rzeki Ung.

(Toplya, Ondawa, Laborcza i Ung są dopływami gór. Cisy z Karpat).

Paryż, 26 kwietnia. (Tel. wł). „Matin donosi z Belgradu:

Francuzi wkroczyli do Szegedyna i M. Teresiopel, Rumuni do Tokaju, Kroaci ruszyli z Zagrzebia przez Zakany na dolinę węgierską. Komuniści opuścili już przedtem te miejscowości. Ludność powitała wkraczające wojska jako wybawców. Rząd sowiecki, obejmuje zaledwie obszar na 150 km. dokoła Budapesztu.

(Zakany, ważna stacya węzłowa nad Drawą, na linii Budapeszt-Zagrzeb).

Wiedeń. (PAT). „Reichspost" donosi, że **w Budapeszcie, mimo względnego spokoju, sytuacya jest wielce zaostrzona.** Od Wielkiej nocy począwszy **dokonano masowych aresztowań osób niewinnych.** Komuniści chcą mieć w ręku zakładników. Dzień po dniu ukazują się odezwy wzywające do wstępowania w szeregi Czerwonej gwardyi, którą rząd powiększa w drodze gwałtownej rekrutacyi.

Ruch przeciwbolszewicki rośnie.

Kraków. (PAT). Radio stacyi krakow. z Paryża. Z Helsingsforsu donoszą: Generalny sztab finlandzki podaje, że na **granicy finlandzkiej wybuchła wielka rewolucya ludowa przeciw bolszewikom.** Dnia 21 kwietnia **wsie pograniczne zostały uwolnione od bolszewików.** Bolszewicy zabarykadowali się stawiając zacięty opór.

Wiedeń. (PAT). „N. Wiener Journal" podajo z „Petit Parisien" że jenerałowie Ruski i Radko Dymitriew wraz z innymi oficerami zostali w barbarzyński sposób przez bolszewików zamordowani.

—o—

Niemcy zakładają „swoją" ligę narodów

Nauen. (PAT). 24 bm. Iskrowo st. warsz. Rząd niemiecki ogłasza projekt ustawy ligi narodów, odstępujący w kilku ważnych punktach od projektu Wilsona, przedłożonego w Paryżu dnia 14 lutego br. Niemiecki komentarz te odchylenia charakteryzuje w następujący sposób: Podczas gdy projekt paryski w swoim kształcie oddaje kierownictwo ligi narodów w ręce kolegium biurokratycznego, opartego na zasadzie władzy i zdążającego do utrzymania górującej pozycyi 5 mocarstw zwycięskich, projekt niemiecki opiera się na **zasadzie równości narodów i systemie rządu przez przedstawicielstwo demokratyczne.** Do ligi narodów będą należały wszystkie państwa wojujące, nawet te które przyłączy się później do wojny, oraz państwa neutralne, które należą na zasadach ogłoszonych w Hadze do organizacyi zapewnienia powszechnego pokoju. Udział innych państw, wedle niemieckiego projektu, będzie zawisły od głosowania wszystkich członków ligi, którzy będą rozstrzygali większością głosów. Tylko stolica apostolska posiędzie prawo udziału bez spełnienia tych warunków. Organami ligi będą kongres państw i parlament wszechświatowy jako organ ustawodawczy. Kongres tworzy przedstawicielstwo wszystkich narodów, którym przysługa równość praw. Parlament wszechświatowy ma się do czasu składać z członków wybranych przez parlamenty różnych państw z tem, że ma na każdy milion mieszkańców wypadać jeden przedstawiciel, lecz nie więcej niż 10. Wszelkie spory między dwoma państwami będą badane przez urząd pojednawczy, albo przez trybunał rozjemczy międzynarodowy. Wybór 15 członków do trybunału rozjemczego na podstawie pośredniego głosowania, opartego na równości praw wszystkich państw. Opracowano również instrukcyę, celem „prostowania błędów i nowych dążności" (?) Rozbrojenie będzie jednym z głównych celów ligi narodów.

Co to znaczy?

Żywiec, 26 kwietnia.

Pełnomocnikiem dóbr arc. Stefana w Żywcu był *hofrat Umlauf*, hakatysta pierwszej klasy, ogólnie znienawidzony, człowiek, który do nikogo nigdy słowa po polsku nie przemówił. Gdy rząd polski położył sekwestr na dobra Habsburskie, p. Umlauf otrzymał od władz polskich zwolnienie ze służby od 1 kwietnia br. i miał się przenieść do dóbr swego pana w Baden. Ale panu Umlaufowi nie pilno do „Vaterlandu", więc został, a nawet — rzecz nie do uwierzenia — *otrzymał koncesyę na budowę kolei: Żywiec—Oświęcim.*

Czy ministerstwo było poinformowane, kto to zacz p. Umlauf? Czy niema już przedsiębiorców Polaków? Czy może grały rolę te same wpływy, które p. Umlaufowi zapewniły władzę nad arcyksięciem i jego dobrami? Opinia publiczna jest tem oburzona i żąda wyjaśnień.

Tryumfalny wjazd naczelnika Piłsudskiego do Warszawy.

Warszawa. (PAT). Dnia 28 kwietnia popołudniu wraca do Warszawy z frontu naczelnik państwa. Na peronie odbędzie się uroczyste powitanie. Zjawią się wszyscy obecni w Warszawie generałowie, kompania honorowa, z orkiestrą komendy miasta, delegacye oficerskie oraz wszystkie komendy stacyonowanych w Warszawie oddziałów, przedstawiciele instytucyi wojskowych i delegacye. Powitanie naczelnika państwa będzie miało charakter wyjątkowo uroczysty, ze względu na świetne sukcesy naszych dzielnych wojsk na wschodzie. Zdobycie Wilna, jest jeszcze jednym z czynów, który imię żołnierza polskiego i ukochanego wodza naczelnego upamiętni na wieki w narodzie.

—o—

Co słychać w mieście?

Kraków, 27 kwietnia.

Akademia górnicza w Krakowie

Min. wyznań rel. i oświecenia publicznego zawiadomiło Związek górników i hutników polskich, że zamierza uruchomić Akademię górniczą z dniem 1 października br. Obecnie, na podstawie przedłożonych przez komitet organizacyjny wniosków, ministerstwo zamierza zamianować pierwszych sześciu profesorów wspomnianej Akademii, którzy wejdą w skład Komitetu i na razie wespół z nim pracować będą nad dalszą organizacyą uczelni.

W myśl propozycyi ostatniego zjazdu górników i hutników polskich ministerstwo nie omieszka w porozumieniu z tym tak rozszerzonym Komitetem organizacyjnym zaprosić do współpracy wybitnych przedstawicieli sfer górniczo-hutniczych wszystkich dzielnic państwa polskiego.

—o—

ZEBRANIE CZŁONKÓW STRONNICTWA D. N. odbędzie się dziś, w niedzielę, 27 bm. o godz. szóstej wieczór w sali Rady powiatowej (Pijarska 1). Referat o sytuacyi politycznej wypowie wiceprez. Stronnictwa poseł dr Głąbiński.

WEZWANIE GENERAŁA ROJI. Jak już donieśliśmy, gen. Roja wysłał do oficerów legionowych wezwanie, aby udali się do Jabłonnej „celem bronienia honoru legionów". Co to znaczy?

WYJAZD DO AMERYKI. P. Konstanty Buszczyński, mianowany przez rząd polski generalnym konsulem w Stanach Zjednoczonych, wyjeżdża w niedzielę wieczorem pociągiem koalicyjnym do Paryża, skąd wraz ze swoim personalem uda się w dalszą drogę do Nowego Jorku.

W sobotę wieczorem w salonach pp. Buszczyńskich odbyło się ostatnie z owych tygodniowych zebrań towarzyskich, na których od kilku lat spotykali się wybitni przedstawiciele inteligencyi polskiej celem swobodnej wymiany zdań de publicis przy herbacie. Odjeżdżającego gospodarza pożegnał gorącemi słowy prof. dr Chrzanowski, życząc mu powodzenia na nowym, ważnym posterunku dla dobra Ojczyzny.

P. Konstanty powróci do Krakowa, gdzie pozostawił rodzinę, zapewne w sierpniu na krótki czas.

ZEBRANIE PAŃ, urządzone w T. S. L., celem zorganizowania zbiórki ulicznej na „Dar Narodowy 3-Maja", rozebrało ponad połowę stolików — druga połowa jest jeszcze wolną. Zarząd Główny T. S. L. prosi członkinie i zwolenniczki T. S. L. o zgłoszenie swego udziału w zbiórce. Zgłoszenia przyjmuje sekretarz w lokalu T. S. L., ul. św. Anny 5, II p. w godzinach od 10—12 przedp. i od 5—6 pop.

OBCHÓD 3 MAJA. Posiedzenie Krak. Koła Pań T. S. L. odbędzie się w poniedziałek 28 bm. w lokalu „Straży polskiej", o godz. 5 pop. (Rynek główny l. 6, I p.).

SPRZEDAŻ MĄKI I SMALCU. Od poniedziałku 28 bm. będą wydawały sklepy rejonowe mąkę na

1 kg. na osobę za ściągnięciem kuponu 21 legitymacyi oraz smalec po 80 dkg. na osobę za ściągnięciem kuponu mącznego 22. Sklepy rejonowe dla sprzedaży smalcu są obowiązane złożyć ściągnięte kupony w miejskiem Biurze aprowizacyjnem do trzech dni po ukończeniu sprzedaży. — Powyższe artykuły sprzedawać będą: w dzielnicy Zakrzówek. sklep Spółki gospodarczo-spożywczej „Zgoda“, ul. Dworska 1, w dzielnicy Dębniki: Składnica towarowa konsumu Związku właścicieli realności przy ulicy Madalińskiego 17, w miejsce sklepu miejskiego. — Równocześnie zawiadamia się, że obecnie cena mąki przy sprzedaży detalicznej ustanowiona przez rząd wynosi 4 korony za 1 kg. Cena smalcu pozostaje niezmieniona.

PUSTE MIESZKANIE. Ogólnie znanym jest katastrofalny brak mieszkań w Krakowie. Dotyka to nietylko osoby prywatne, ale i władze wojskowe, które nie mogą znaleźć kwater dla oficerów. Tymczasem jest publiczną tajemnicą, że znaleźć można w naszem mieście niejedno mieszkanie puste, którego bogaci właściciele przebywają tam, gdzie robili dotychczas znakomite interesa paskarskie.

W obecnej chwili będzie stosownem, jeśli odnośne władze przyjmą do wiadomości, że znajduje się taki pusty lokal, złożony z 5 dużych pokoi przy ulicy Szewskiej Nr 16. Lokator, inż. Klausner (żyd) przebywa już od roku poza krajem (w Baden). W mieszkaniu tem mieściła się agencya handlowa „Ojczyzna“ — spółka z ogran. poręką (ładne godło!). Obecnie na drzwiach umieszczona jest kartka z nazwiskiem urzędnika tej „Ojczyzny“, mieszkanie zaś samo od roku puste, mogłoby się komuś przydać, w najgorszym razie na kwaterunek.

KONCERT WOKALNO-MUZYCZNY pod protektoratem p. Henrykowej Sienkiewiczowej z współudziałem pp. Hendrichówny, Mazanka, Ludwiga, Walewskiego, Wassermanna i orkiestry symfonicznej odbędzie się we wtorek, 29 bm. o godz. 8 ej wieczór w sali „Polonia“ (dawniej Drobnera). — Dochód przeznaczony na cele Komitetu Obrony kresów polskich. — Wstęp 8 K. Bilety do nabycia wcześniej w księgarni Eberta, ul. Sławkowska. Zespół doborowych artystów oraz piękny cel wróżą koncertowi jak najlepsze powodzenie i nie wymagają tak niezbędnej dziś reklamy.

„SOKÓŁ“ W PODGÓRZU budzi się do życia. Ćwiczenia odbywają się już od 15 bm. w dni powszednie między godz. 2 a 4 popołudniu w własnej sali. Opłata wynosi 1 K miesięcznie. Ćwiczenia członków rozpoczną się od połowy maja br. Przystąpiono też do zorganizowania opieki nad młodzieżą szkolną w czasie wakacyjnym przez urządzanie w parku miejskim na Krzemionkach ćwiczeń gimnastycznych, gier różnych i zabaw oraz wycieczek w okolice. Odbędzie się szereg odczytów o naszych Kresach w niedziele i święta. Dnia 29 bm. o godz. 7 wiecz. odbędzie się wspólne święcone we własnej sali. Wszystkich dawnych członków uznaje się za należących nadal do Towarzystwa i uprasza się o uiszczanie wkładek po 2 K miesięcznie do rąk kursora od 1 bm. poczęwszy. Walne zgromadzenie członków odbędzie się dnia 8 maja br. o godz. 3 popołudniu we własnej sali. Utworzona legia sokoła, jako oddziemu straż bezpieczeństwa w dzielnicy XXII przeszło od miesiąca pełnia swe funkcye i utrzymuje w własnym gmachu stałe dyżury w porze nocnej.

OŚMIOGODZINNY DZIEŃ PRACY NA KOLEJACH. Min. kolei żelaznych zarządziło reskryptem z dnia 16 bm., że dekret o ośmiogodzinnym czasie pracy należy zastosować również i w dziale ekspedycyi towarów z tem zastrzeżeniem, że w niedziele i dnie świąteczne ekspedycye będą czynne tylko 4 godziny dla wyładunku i wydawania przesyłek pospiesznych, wojskowych i łatwo się psujących. Godziny urzędowe dla całej sieci kolejowej będą później ogłoszone.

W SPRAWIE NIEZREALIZOWANYCH ZAPOMÓG ZA PONIESIONE SZKODY. Wskutek rozporządzenia Prezydyum kraj. urzędu odbudowy, mają być do końca bm. wnoszone podania do Prezydyum kraj. urzędu odbudowy we Lwowie (ulica Kopernika l. 11), z tytułu asygnat, niezrealizowanych dotąd, na przyznane zapomogi finansowe za poniesione szkody w urządzeniu domowem, jak i wogóle z tytułu pretensyi o odszkodowanie do b. rządu austryackiego.

OBÓZ BANDYTÓW NA STRYCHU. Na strychu gmachu szkoły inwalidów przy Alei Mickiewicza l. 7 urządziło sobie obóz kilku bandytów, skąd wyprawiali wycieczki. Służba szkoły spostrzegła opryszków i przy pomocy wezwanej policyi zdołano dwóch z nich przytrzymać. Są to: Józef Szerer i Jakób Bellera, reszta zbiegła. Na strychu znaleziono skład złodziejskich przyrządów, a przedewszystkiem cały komplet narzędzi, służących do rozbijania kas ogniotrwałych. Pod belkami znaleziono także broń i kilka paczek z amunicyą.

PASKARSTWO TYTONIOWE. Żołnierz policyi odebrał Waleryi Jędrzychowskiej 2 kg. tytoniu i 72 sztuk cygar, które wiozła na wieś. W śledztwie wyszło na jaw, że tytoń i cygara kupiła za 1380 K od Józefa Ostromęckiego, zamieszkałego przy ulicy Czarnowiejskiej. Ostromęcki, dowiedziawszy się, że jego klientce skonfiskowano tytoń, uciekł z Krakowa. — Za handel paskarski tytoniem i cygarami aresztowano wczoraj Maryę Dudek. Skonfiskowano w jej mieszkaniu 1 kg. liści tytoniowych.

ZAMACHY SAMOBÓJCZE. Wczoraj wieczorem pomiędzy godz. 9a 10 jakaś przyzwoicie ubrana kobieta, o inteligentnym wyglądzie, rzuciła się z trzeciego mostu do Wisły. Desperatkę zdołano wyratować, a wezwane pogotowie odwiozło nieprzytomną do szpitala św. Łazarza. — Również wczoraj wieczorem zażyła silną dawkę trucizny 28-letnia J. O., żona urzędnika. Pogotowie ratunkowe odwiozło ją do szpitala św. Łazarza. Tutaj, z powodu poparzenia kiszek, musiano dokonać operacyi. Chorą utrzymano przy życiu.

PORZUCONE DZIECKO. Onegdaj wieczorem przechodnie znaleźli pod Wawelem, u stóp „Kurzej stopki“ tygodniowe dziecko płci żeńskiej, zawinięte w pieluszki i otulone nową poduszką. Dziecko oddano do żłóbka, za wyrodną matką zarządzono poszukiwania.

KOMITET PRZYJĘĆ MISYJ ZAGRANICZNYCH W ZAKOPANEM zawiązał się dnia 18 bm. Prezesem wybrano marszałka Uznańskiego zastępcami pp. Szczeniowskiego i Pogórskiego.

ODBUDOWA TECHNICZNA PAŃSTWA POLSKIEGO. Dnia 28 bm. o godz. 10 rano w Warszawie w gmachu min. skarbu, odbędzie się posiedzenie w sprawie ankiety dla odbudowy technicznej państwa polskiego, którego pierwotny termin był 18 marca br.

DYR. GAL. BANKU KRAJOWEGO prof. Jerzy Michalski przedłożył głównemu urzędowi Likwidacyjnego elaborat w sprawie rozrachunku państwa polskiego z sukcesorami dawnej Austryi w tytułu zaboru ziem polskich. Prace to doprowadziły w bardzo krótkim stosunkowo czasie do zebrania niezmiernie obfitego materyału — ujętego w memoryale (z 60 tomami anneksów), który dostarczy reprezentantom rządu polskiego poważnej podstawy do obrony naszych uzasadnionych żądań.

KONKURS NA MUNDURY. Ministerstwo kolei żelaznych ogłosiło konkurs na projekt uniformów dla personalu kolejowego.

ROZPORZĄDZENIA PAŃSTWOWE. „Monitor polski“ 26 kwietnia ogłasza rozporządzenie min. zdrowia publicznego w sprawie szczepienia ospy w byłym zaborze austryackim. Następnie ogłasza konkurs na posady nauczycieli i nauczycielek w szkołach ćwiczeń przy istniejących i nowych państwowych seminaryach nauczycielskich. Dalej dziennik ten podaje: Naczelnik państwa postanowieniem z dnia 18 kwietnia mianował p. Alfreda Simona szefem sekcyi i naczelnym dyrektorem ceł w ministeryum skarbu, a p. Aleksandra Hyżyckiego dyrektorem monopolu spirytusowego w randze szefa sekcyi.

W SPRAWIE WYWOZU JAJ. Wobec notatek, jakie ukazały się w prasie w sprawie wywozu jaj, wydział prasowy min. aprow. komunikuje, że o wywozie za granicę decyduje nie min. aprowizacyi, lecz komisya przywozów i wywozów min. przemysłu i handlu.

TUSZOWANE POGROMY. Organ Bundu podaje niezmiernie charakterystyczną notatkę następującej treści: „Jak się dowiadujemy ze źródeł wiarogodnych, w żydowskich redakcyach burżuazyjnych w Warszawie otrzymano wiadomość o powstaniu Arabów w Palestynie przeciw Anglikom i o pogromach tamtejszej ludności żydowskiej. Po porozumieniu się przedstawiciela syonistów z redaktorami (żargonówek) uostanowiono nie ogłaszać tych wiadomości“. To się nazywa uprawianie „wielkiej polityki“. Gdy zmyślone pogromy w Polsce rozgłasza się z całą gotowością, o istotnych przejawach antysemityzmu w całym świecie zamilcza się konspiracyjnie. Bo pocóż stwierdzać, że wszędzie już żydów mają dosyć, tylko nie wszędzie zdobywają się na taką tolerancyę, jak w Polsce, w owej znienawidzonej i bezczeszczonej — Polsce.

Dlaczego milczą żydzi o pogromach na Ukrainie? Dlaczego nie wytaczają skarg przed światem z powodu mordów np. w Żytomierzu? Z powodu poturbowania kilku żydów w Strzyżowie podnoszą krzyk, a zamordowaniu dwu tysięcy żydów w Żytomierzu milczą...

SAMOLOT BEZ LOTNIKA. Jak już wspominaliśmy, Baker, minister wojny Stanów Zjednoczonych, mówiąc niedawno o aeroplanach, oświadczył, że od dwóch lat robiono pomyślne próby z wynalazkiem samolotu, który może latać bez lotnika. Baker mówił, że jest to wynalazek amerykański. „Le Journal“ prostuje to, dodając, że Francuzi wspólnie tutaj pracowali z Amerykanami. Wynalazek został już wydoskonalony w tym stopniu, że można oznaczyć dokładnie miejsce, w którym samolot bez jeźdźca ma wylądować. We Francyi taki samolot wylądował w odległości 180 km. na wskazanem lotnisku. Przez dwa lata nie wolno było o tem pisać, kiedy wynalazek był zupełnie udoskonalony, nastąpił rozejm. Oczywiście, że samolot mógł automatycznie rzucać po drodze bomby.

† PROF. DR NAPOLEON CYBULSKI. Uniwersytet krakowski poniósł nową ciężką stratę. W sobotę zmarł nagle, rażony udarem sercowym, prof. dr N. Cybulski. Zmarły przed niedawnym czasem zapadł na zdrowiu, ale mimo to nie przestał pełnić swoich obowiązków i mieszkał w zakładzie, gdzie śmierć go zaskoczyła.

Ś. p. prof. dr Cybulski był rodem z Białorusi, skończył Akademię wojenną w Petersburgu i był tam asystentem słynnego fizyologa Tarchanowa. W roku 1884 został powołany do Krakowa na katedrę fizyologii na Uniwersytecie Jagiellońskim, gdzie sprawował kilkakrotnie urząd dziekana i rektora.

Z KRAJU.

BIAŁA. 22 kwietnia. (Pokłosie świątecznie). Nareszcie więc po wielu targach i rozporządzeniu Konsystorza tegoroczne rezurekcya miała choć częściowo charakter polski. Po wielu latach dał się słyszeć z chóru kościelnego śpiew polski, a podczas procesyi koło kościoła śpiewano wyłącznie po polsku. Niemcy gniew swój na razie objawiają tem, że ani burmistrz, ani nikt z Rady miejskiej oficyalnie w procesyi nie brał udziału. Tem lepiej! Lud bierze to za dobry prognostyk, że maluczko a do takiej reprezentacyi Niemcy nie będą mieli prawa. — Dziwne stanowisko zajmuje tut. proboszcz, ks. Rychlik, mieniący się Polakiem. Jako duszpasterz Polaków i Niemców nie potrafił się wznieść na stanowisko bezstronne, stale stawał po stronie Niemców. A już koroną jego zachowania się była odmowa dana wojskowości, która chciała starym zwyczajem postawić przy grobie dwóch żołnierzy z tut. załogi. Proboszcz na to się nie zgodził, motywując odmowę brakiem miejsca w kościele! Razi go żołnierz polski. Możeby Konsystorz Biskupi ułatwił ks. Proboszczowi powrót na wojskową kapelanię w Wiedniu, o której z taką lubością wspomina. Polacy z Białej byliby za to Konsystorzowi bardzo wdzięczni — bo lud coraz głośniej sarka, a to bardzo obniża powagę kościoła.

Z DNIA.

Niespodzianki.

Od wybuchu wojny po dzień dzisiejszy przeżywamy same niespodzianki. Wszystko odbywa się inaczej niżeśmy to sobie wyobrażali, a często wprost przeciwnie do naszych przewidywań.

Najwięksi pesymiści głosili, że wojna potrwa najwyżej dwa lata, ale sami w to nie wierzyli.

Końca wojny spodziewali się „in petto" daleko wcześniej. Chcieli tylko zaimponować swojem własnem zdaniem tłumowi, który święcie wierzył, że „nikt nie wytrzyma takiej wojny dłużej, niż pół roku".

Rzeczywistość pokazała, że „zniewieściałe" pokolenie XX wieku dorównuje w męstwie i tężyźnie najhartowniejszym, z epoki legend dziejowych.

To była niespodzianka ogromnie pocieszająca. A więc nie zwyrodnieliśmy!

A pogrom taki zupełny Rosyi, tej Rosyi, na którą tyle liczyła Francya z Anglią, a która mogła wystawić 15-milionową armię? A czyż nie bardziej jeszcze dziwny i nieoczekiwany podbój moralny i faktyczny na wskroś antysemickiego narodu rosyjskiego przez żydów?

Jeżeli zaś rozpamiętywać będziemy nasze własne przeżycia z ostatnich kilku miesięcy, jakże wiele wypadnie nam przypomnieć sobie niespodzianek. Czyż mogliśmy np. kiedykolwiek przypuszczać, że po 3 latach okupacyi niemieckiej nabierzemy takiej sympatyi do germańskiego ducha, że pierwsze dyplomatyczne stosunki nawiązujemy z Niemcami? A powstanie i utrzymanie się polskiej republiki specyalnie ludowej dla tego, że kilku panom (zresztą „surdutowym") ogółowi nieznanym, tak się zachciało, czyż nie należy także do rzędu niespodzianek? A odsiecz dla Lwowa, którą trzeba było „wypraszać" u odpowiednich władz? a powstanie legii kobiecej z powodu „braku żołnierzy" i przyjęcie tej ofiary, czy to wszystko nie niespodzianki?

Do rzędu niespodzianek zaliczyć również musimy wrogie i solidarne wystąpienie żydów przeciwko odradzającej się Polsce. Żydom odmawialiśmy wielu przymiotów, ale nigdy sprytu. Otóż „sprytni" żydzi okazali taką bezdenną głupotę, taki brak oryentacyi swojem zachowaniem się, że nie możemy wyjść z podziwu, co się z ich przysłowioną cechą stało.

Ale szczytem niespodzianek jest fakt, iż mimo jawnej nienawiści żydów do Polski, w ich rękach spoczywał cały szereg naszych dyplomatycznych posterunków, a podobno i dzisiaj niema jednego ministerstwa, jednego urzędu bez żyda, a gdzie żyda niema tam jest napewno żydówka.

Uchwały Rady przybocznej Gen. Del.

Kraków, 27 kwietnia.

Rada przyboczna Gen. delegata, odbyła w sobotę drugie posiedzenie, na którem Gen. Delegat dr Gałecki przedłożył sprawozdanie z wykonania uchwał powziętych na pierwszem posiedzeniu odbytem w dniu 15 bm.

W sprawie reformy ustroju gminnego i wyborów do rad gminnych miejskich i wiejskich, które miały się odbyć w myśl postanowień wydanych w swoim czasie przez b. P. K. L., z przybraniem szerszych warstw dotąd od prawa wyborczego wykluczonych, postanowiono na wniosek posła Witosa zwrócić się do rządu warszawskiego o jaknajspieszniejsze załatwienie tej sprawy drogą ustawodawczą.

Za nim to nastąpi, rada przyboczna uchwaliła prosić Gen. del., by jeszcze raz zwrócił się do rządu o przyjęcie wniosku poprzedniego, posła Witosa, w myśl, którego wybory w gminach wiejskich, w których peryod wyborczy upłynął rozpisać należy natychmiast: wybory wedle dotychczas obowiązującej ustawy i ordynacyi wyborczej i uzupełnieniem IV. koła.

W wykonaniu poprzednio już powziętej uchwały **wybrano osobną komisyę z łona Rady przybocznej dla rozpatrywania zażaleń, ludności, w sprawach nadużyć urzędników państwowych i autonomicznych.** Komisya ta, w której skład wchodzą pp. Czarnecki, Englisch, dr Ptaś, dr Tertil i dr Włodek została już zatwierdzona przez min. spraw wewnętrznych, jako organ opiniodawczy. Urzędować ona będzie z udziałem wyższego urzędnika administracyjnego, a wystosowane do niej zażalenia należy kierować pod adresem: **Komisya śledcza Rady przybocznej, Kraków, Krzysztofory.**

Poruszona pierwotnie przez p. Englischa **sprawa dalszej wypłaty rent inwalidzkich** z austr. zakładów ubezpieczenia dla robotników górniczych i kolejarzy, pozostaje wedle odczytanego na posiedzeniu telegramu pełnomocnika gł. Urzędu likwidacyjnego w Wiedniu w ścisłym związku z będącą w toku likwidacyą tych zakładów. Zwłoka w wypłacie spowodowana jest przedewszystkiem przerwą w ruchu pocztowej kasy oszczędności, a nadto tem, że przedsiębiorstwa niektóre zalegają z wkładkami za drugie półrocze 1918 r. Postanowiono więc wezwać władze do ściągnięcia tych zaległości, których ewentualnie możnaby użyć na wypłatę należnych rent. Na wniosek posła Witosa, postanowiono zwócić się do rządu, ażeby przeznaczył zaliczkowo **odpowiednie fundusze na wypłaty zaległych i bieżących rent inwalidów wojskowych.**

W dziale robót publicznych omawiano szereg wniosków wniesionych przez dr Tertila, dr Diamanda, dr Matakiewicza, dr Kusia i dr Włodka, zmierzających do przyspieszenia odbudowy i uzyskania na ten cel wydatniejszych niż dotąd kredytów. W szczególności zwrócił dr Tertil uwagę na fakt, że **odbudowa miast była** w tym **dotąd upośledzoną,** tak pod względem przyznanych kwot, jak i zapewnienia potrzebnych materyałów budowlanych.

Na wniosek posła dr Diamanda przydane będzie delegatowi min. robót publiczn. z łona Rady przybocznej osobne **ciało opiniodawcze, składające się z 5 członków,** a mianowicie: pp. Englischa, Padły, dr Starzewskiego, dr Tertila, i dr Włodka. Minister robót publicznych, zatwierdził już tę instytucyę.

W wprawdzie zasiłków wojskowych, skonstantowano, że gen. Del. uznając w pełni krytyczne położenie interesowanych rodzin wyasygnował **na zasiłki wojskowe kwotę 12.000.000 koron,** rozdzielając je na poszczególne powiaty, według faktycznego zapotrzebowania.

Podczas obrad stwierdzono kilkakrotnie z naciskiem, że sprawy aprowizacyi tak ściśle są związane z administracyą kraju, że z zadowoleniem przyjęto do wiadomości, zapowiedź ściślego stosunku służbowego Gen. Del. rządu do delegata min. aprow. W najbliższym czasie mają być powołane do życia **przyboczne Rady aprow powiatowe,** których skład ma być następujący: 1 przedstawiciel starostwa, dwóch przedstawicieli miast, trzech przedstawicieli robotników, trzech rolników i trzech przedst. zrzeszeń rolniczych. Równocześnie w skład **ma prawo wejść jeden delegat miejscowy komitetu dla zwalczania lichwy.** W Radach aprowizacyjnych miast Lwowa i Krakowa ma liczba przedstawicieli sfer robotniczych wynosić pięciu, stow. spożywczych również pięciu, tudzież dwóch przedstawicieli stowarzyszeń przemysłowych. W związku z omawianiem spraw aprowizacyjnych zapowiedział Gen. Delegat, **jaknajdalej idące ograniczenia w wydawaniu zezwoleń na wywóz środków żywności za granicę kraju.**

Ciekawe posiedzenie Rady miejskiej w Poznaniu.

Po wyborze dra Mieczkowskiego na przewodniczącego Rady miejskiej (burmistrzem jest dr. Drwęski) — zebrała się Rada na drugie posiedzenie, aby przystąpić do normalnej już pracy.

Całe posiedzenie odbywało się jednak pod **znakiem utarczek z 17 rajcami niemieckimi.**

Zaraz na początku dr. Landeberg zaproponował, aby równorzędnie używano języka polskiego i niemieckiego, aby protokół w obu pisano językach, względnie aby **mówiono w języku francuskim, jako w języku kongresu pokojowego!** Po kilku gorących przemówieniach ustalono raz jeszcze, że **językiem obrad Rady jest li tylko język polski.**

Z kolei rozwinęła się dyskusya aprowizacyjna, z której okazuje się, iż w Poznaniu prócz mleka i węgla nie brak niczego i dyskusya **nad zmianą niemieckich nazw ulic na polskie.** Mimo protestu Niemców Rada zmieniła na razie nazwy 114 ulic i poleciła magistratowi usunąć nazwy niemieckie, a wywiesić polskie. W sprawie **usuniętych pomników niemieckich** interpelował p. Busche. W dowcipnej odpowiedzi p. Kałamajski wskazał, iż i w Niemczech usunięto szereg pomników, wśród nich i pomniki żywe, wszystkie dynastye z tak niegdyś czczonym cesarzem Wilhelmem na czele. Co wolno robić Niemcom ze swoimi bohaterami, to chyba wolno zrobić Polakom z obcymi, zwłaszcza z takimi, ja[illegible]mark.

Jako ostat[illegible] punkt obrad załatwiono **sprawę emerytury b. nadburmistrza, Wilmsa.** — Rada poprzednia wbrew protestom radców polskich, już po politycznym przewrocie, uchwaliła dać p. Wilmsowi 15.336 marek rocznej emerytury. P. Wilms należał do najzażartszych hakatystów. Radni polscy postanowili tedy zmienić uchwałę i niezasłużonej emerytury nie wypłacać!

Radni niemieccy z rozpaczą patrzyli na te nowe sądy, płacząc i mile wspominając dawne rządy. Słusznie mówili radni polscy: **my systemu pruskiego i szykan stosować nie będziemy, ale narzuconą nam niemczyznę wyrzucimy bez miłosierdzia: precz!**

NOWE STRONNICTWO w POZNAŃSKIEM odbyło się w Poznaniu założycielskie zebranie stronnictwa mieszczańskiego. Stronnictwo to ma zgrupować wszystkie sfery mieszczańskie, a przedewszystkiem kupieckie i rzemieślnicze. Wobec innych stronnictw, stronnictwo mieszczańskie nie będzie występowało agresywnie.

W krótkim czasie jestto już trzecie nowe stronnictwo w Poznańskiem. Przedtem powstały: Narodowe Stronnictwo robotnicze i Narodowe Stronnictwo ludowe. Czy nie za szybko zaczyna Poznańskie naśladować życie polityczne nasze i Kongresówki. ?!

CEDUŁA KURSOWA GIEŁDY KRAKOWSKIEJ

z dnia 26. kwietnia 1919.

	ofiarow.	żądane:	[illegible]
Papiery lokacyjne.			
Gal. poż. kraj. E. 1898	103.00	104·00	
„ „ „ fund. szk. E. 1908	103.—	104·—	
4½% Poż. kraj. z r. 1913 . .	110·25	111·25	
4½% „ „ „ 1914 . .	111·50	112·59	
4% Poż. m. Krakowa z r. 1909	101·—	102·00	
4% „ „ Lwowa	98·00	99·00	
4½% Oblig. kom. Banku kraj.	106.—	107·—	
4% „ „ „ „	101·50	102·50	
4% „ kolejowe „ „	102.00	108·00	
4½% Listy zast. Banku krajow.	111·00	112·00	
4% „ „ „ „	108·00	109·00	
4% Listy zast. Tow. kredyt. ziem.	109·09	110·00	
4½% „ „ „ „ 62 lat	114·—	116·—	
4% „ „ „ „ 41 lat	—·—	—·—	
4½% „ „ Banku hipot. .	107.50	108.60	
4% „ „ „ „ 60 l.	104·00	105·00	
4½% „ „ Banku Gal. dla handlu i przem.	103·—	108·—	
4½% „ „ Gal. Ziemskiego Banku Kredyt. .	107.—	108·—	
4½% Austr. Poż. woj. 40-let.			62·—
Akcye bankowe.			
Bank Przemysłowy	635·—	—·—	
Gal. Bank Hipoteczny	660.—	—·—	
Bank Galic. dla handlu i przem.	535·—	—·—	
Gal. Ziem. Bank Kred. . . .	450.—	—·—	
Bank Ziem. dla Gal., Śl. i Buk.	—·—	—·—	
Wiedeński Bank Związkowy .	—·—	—·—	
„Merkur" Tow. akc. bank. . .	—·—	—·—	
Wied. Powsz. Bank Obrotowy .	—·—	—·—	
„ Bank Lomb i Eskont. .	—·—	—·—	
Akcye Tow. handl. i przem.			
Polskie Tow. handlowe . . .	335.—	345·—	
Tow. akc. Zieleniewski	—·—	—·—	
„Lemiesz" fabr. pług.	—·—	—·—	
Tow. akc. Chodorów	—·—	—·—	
„Górka" Fabr. cementu. . . .	540·—	550·—	
Gal. akc. Zakł. górn. „Siersza"	—·—	—·—	
WALUTY.			
Marki polskie	218·—	223.—	
Marki niemieckie	223·—	228·—	
„ „ drobne . .	220·—	225·00	226·—
Ruble carskie po 100 Rb. . .	242.—	247·—	
„ „ „ 500	240·—	245.—	
„ „ „ drobne	230.—	235·—	
Franki francuskie	—·—	—·—	

Maszyna do pisania
dobrej marki w dobrym stanie do sprzedania.
Zgłoszenia do Administr. „Ilustr. Dziennika Polsk.“ 377

Dam 500 koron
za wyszukanie mieszkania składającego się z 3 do 4 pokoi i kuchni.
Dzielnica obojętna.
Zgłoszenia dla **Z. B.** do Admin. „Ilustrow. Dziennika Polskiego“. 375

MASZYNISTA
samodzielny, egzaminowany, ślusarz z zawodu, z dłuższą praktyką **potrzebny zaraz** do fabryki w Zachodniej Galicyi. 371
Centrala fabryczna: 2 maszyny parowe, 2 generatory elektryczne, 2 kotły. susznia drzewa. — **Posada do objęcia natychmiast.** — Oferty wraz z odpisami świadectw i curriculum vitae nadsyłać należy pod „Maszynista 1919“ do Biura Ogłoszeń firmy Hopcas i Salomonowa — Kraków, Szczepańska 9.

L. 1313/1919 akc. Kraków, 14 kwietnia 1919.

Ogłoszenie licytacyi.

Administracya akcyzy imieniem gminy miasta Krakowa rozpisuje niniejszem licytacyę **na budowę siedmiu liniowych urzędów akcyzowych** w dzielnicach po prawej stronie Wisły położonych, a mianowicie na budowę:

1. Urzędu nr. 13 w dzielnicy Płaszów.
2. Urzędu nr. 14 w dzielnicy Podgórze (przy drodze do Wieliczki).
3) Urzędu nr. 15 w dzielnicy Podgórze (przy drodze do Woli Duchackiej).
4) Urzędu nr. 16 w dzielnicy Podgórze (w pobliżu stacyi Bonarka).
5) Urzędu nr. 17 w dzielnicy Podgórze (przy drodze do Kalwaryi).
6) Urzędu nr. 18 w dzielnicy Zakrzówek (na kapelance) — wreszcie
7) Urzędu nr. 19 w dzielnicy Dębniki (przy drodze do Pychowiec.

Plany i warunki budowy przeglądać, oraz formularze ofertowe i wyjaśnienia otrzymać można począwszy od dnia 23 kwietnia b. r. w Biurze technicznem przy Administracyi akcyzy (ul. Kopernika L. 1. I. p., drzwi nr. 18) w godzinach urzędowych między 10½ przed południem a 1-szą w południe.

Ostatni termin do składania ofert upływa dnia **7 maja b. r.** o godzinie 12-tej w południe, poczem odbędzie się publiczne otwarcie ofert w biurze naczelnika Administracyi akcyzy (parter, drzwi nr. 2).

854 **Administracya akcyzy.**

ZEISS-A MIKROSKOPY CYSTOSKOPY GASTROSKOPY!
357 polecają po cenach fabrycznych
Dostawcy Klinik Uniwersytetu Jagiell. i Szpitali Kraj.
Stanisław BARAN i Ska
Magazyn Instrumentów Lekarsko-Naukowych
KRAKÓW, ul. SŁAWKOWSKA 6.

Kraków, Szczepańska 7., I p.
„Strój“ Wyższa Uczelnia kroju i szycia
Nowe kursa
rozpoczynają się 5 maja 1919.
Urządzenie wzorowe. — Kilka systemów kroju. — Szycie — Dział francuski i angielski. — Ukwalifikowane siły nauczycielskie. — Nauczanie metodyczne.
Informacye i zgłoszenia w godz. 10—11.
365 **Prospekty darmo.**

KURSA PRAWNICZE
„IUS“ KRAKÓW Rynek główny L. 22. **„IUS“**
Szybkie przygotowanie przez fachowe siły *a)* do egzaminów i rygorozów prawniczych Uniwersytetu krakowskiego i lwowskiego *b)* egzaminów adwokackich, sędziowskich i notaryalnych.
System pisemny dla wojskowych i urzędników zastępuje w zupełności przygotowanie indywidualne, bez potrzeby opuszczania miejsca pobytu.
Lekcye zbiorowe i indywidualne.
Wypożyczanie skryptów, skrutow i ustaw.
Informacye i prospekta na żądanie.
Przygotowanie odpowiednio do zmian politycznych.

Fryzyer damski i męski
kilkuletni współpracownik firmy Wiskida — ostatnio w hotelu francuskim, objął pod własne kierownictwo zakład fryzyerski pod firmą **Łabużek, ul. Szewska 4.**
Poleca gabinet dla Pań, manicure, salon męski.
251 Z poważaniem **Adam RZEWSKI.**

Ministerstwo Poczt i Telegrafów
w Warszawie, pl. Warecki

potrzebuje znaczniejszej ilości 370

furgonów (wozów) pocztowych

a przedewszystkiem dużych furgonów (wozów) pocztowych do zwożenia przesyłek z i do dworców kolejowych, furgonów (wozów) pocztowych do rozwożenia przesyłek z urzędów pocztowych do odbiorców w mieście, a również furgonów (wozów) do wybierania listów ze skrzynek pocztowych.

Szczegółowy opis tych wozów oglądać, jak i informacyi ustnych (dla zamiejscowych pisemnych) zasięgnąć można codzień w Ministeryum Poczt i Telegrafów u Szefa Wydziału zamówień, gabinet 27a, w czasie od 10—11 przed południem

Oferty na powyższą dostawę nadsyłać również należy pod wyżej podanym adresem najdalej do 20 maja 1919 r.

Ministerstwo Poczt i Telegrafów.

OBIADY domowe
z 3 dań **5 koron.** W abonamencie opust, ul. Gołębia 16. I. p. 361

WAGI OSOBOWE
K. 120·— sztuka 372
Drobner — Kraków.

W dniach najbliższych nadejdzie trzeci transport
MASZYN do PISANIA
różnych systemów, **aparaty** do powielania, oraz **przybory** do maszyn, prawdziwe **amerykańskie radyrki (gumy)** do maszyn do pisania, **wstążki** amerykańskie i **kalki**. — **CENY BEZKONKURENCYJNE.**
Specyalny warsztat reparacyjny.
Wszelkie reparacye maszyn pisarskich wykonuje w najkrótszym czasie, starannie i po niskich cenach 376
RUDOLF NOWAK
Kraków, ul. Grodzka 44. — Tel. 3541.

Związek ekonomiczny Kółek rolniczych w Krakowie, ul. Wiślna 3.
Dział Bławatno-Galanteryjny
poleca po cenach znacznie zniżonych:

Materyały na ubrania męskie, damskie i dla dzieci.
Jedwabne materye czarne i kolorowe.
Klety i szersze na podszewki, **Watalina.**
Barchany kolorowe i białe, **Płótna** lniane i konopne grube,
Płócienka kolorowe.
Szale i chustki jedwabne.
Chustki na głowę — flanelkowe i inne. (162)
Koszule męskie, **Płaszcze** męskie i dla dzieci.
Obuwie męskie, damskie i dla dzieci.
Ubrania dla robotników i dla chłopców.
Staniczki damskie — batystowe i perkalowe.
Fartuszki, Pończochy damskie i dla dzieci.
Skarpetki męskie, **Szelki.**
Sienniki, worki, ścierki, ręczniki, — **Torby** ręczne targowe.
Sukno do **wycierania posadzek.**
Szpagat cienki i gruby do wiązania.
Sznurowadła do bucików. — **Przędza** szewska.
Kapele, Zatrzaski, Koronki i Hafty. — **Wstążki.**
Guziki wszelkiego rodzaju do bielizny, ubrań męskich i damskich.
Sprzączki, Haczyki, Wieszadła.
Mydełka i artykuły toaletowe **Grzebienie, Szczotki, Perfumy.**
Aparaty do golenia. — **Nożyczki, Scyzoryki.**
Farby „Palatya“ do farbowania materyi — w różnych kolorach.
Sprzedaż hurtowna i detaliczna. **Ceny znacznie zniżone.**

ZAKŁAD POGRZEBOWY Fr. Nowińskiego
Spadkobiercy
Kraków, ul. Mikołajska 12.
Filia: Grzegórzki, naprz. Coll. med.
Urządza pogrzeby od najwspanialszych do najskromniejszych.
Ekshumacye i przewozy zwłok do różnych miejscowości i wszystkich krajów
Na składzie trumny metalowe, dębowe i z miękkiego drzewa.
Wielki wybór **wieńców** oraz przyborów pogrzebowych. 382

WYDAWCA: W ZASTĘPSTWIE SPÓŁKI WYDAWNICZEJ: STANISŁAW RYMAR. — REDAKTOR: LUDWIK SZCZEPAŃSKI.
DRUKARNIA I STEREOTYPIA EUGENIUSZA I DRA KAZIMIERZA KOZIAŃSKICH W KRAKOWIE. — ULICA KARMELICKA 16. — TELEFON 315.